

KURJER BIAŁOSTOCKI

ORGAN ZIEM WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

Wychodzi codziennie zrana oprócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 15 marek.

Prenumerata wynosi: miesięcznie 400 mk. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Administracja od godz. 9 do 2 i od 5 do 7 oraz Polska hurtownia gazet p. Brzostowskiej przy kościele.

Redakcja i Administracja: ULICA BERJONOWA Nr. 1.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 i od g. 5 do 7 w.

Cena ogłoszeń: za wiersz nonparelowy przed tekstem 100 mk. w tekście 150 mk., za tekstem 60 mk. Nekrologja 30 mk. Drobną po 20 mk. za wiersz, dla poszukujących pracy 8 mk. Ogłoszenia zagraniczne o 100 procent drożej.

Kino „Apollo“

Dziś! Po raz ostatni. Największy, najlepszy i najdroższy film świata. Początek o godz. 4-ej pp. **Dziś!**
Dla dzieci i młodzieży oszalone.
CZŁOWIEK BEZ NAZWISKA

Jutro w poniedziałek 14 listopada. Wspaniałe arcydzieło filmowe cieszące się nie-
bywałym powodzeniem w Ameryce i Francji **Jutro**

Madame X...

Tragedja konfliktów ży-
ciowych w 6-ciu aktach
amerykańskiej wytwórni
GOLDWYN PIETYRES & Co
ze znakomitą fragilczką
scen amerykańskich

PAULINE FREDERICK
w rol. głównej.

Spokój, ale stanowczość.

Od kilku dni między Sejmem ustawodawczym a Belwederem trwa zatarg, z powodu chęci oderwania kilku powiatów od Polski na rzecz Wileńszczyzny, zatarg, zagrożony dymisją Naczelnika Państwa, o ile Sejm nie zgodzi się na uszczuplenie Polski...

Zatarg wywołał konsternację... i walkę stronnictwą, ujawniającą się w głosach prasy, które podajemy na innym miejscu.

Sprawa to wielce bolesna i wielce przykra, toczy się bowiem w Polsce walka zakulisowa patriotów narodowych z tymi, którzy pragnęliby wzmocnienia części Litwy, nazwanej pod względem politycznym zupełnie błędnie „środkową”, a raczej możnaby ją w obecnych warunkach nazwać słuszniej „południową”, gdyż nazwa „Litwa środkowa” upoważniałaby tę krainę do pretensji do powiatów południowych, zachodnich i wschodnich.

Nazwanie Wileńszczyzny Litwą środkową było błędem politycznym takim samym, jak wygłoszenie w Wilnie w r. 1919 mowy o plebiscycie na ziemiach, wyzwolonych przez oręż polski z pod niewoli bolszewickiej, zamiast ogłoszenia przynależności tej krainy, prawie czysto polskiej, do Polski—czego ludność tamtejsza pragnęła.

Zadanie obecne, aby trzy powiaty, należące do Rzeczypospolitej, głosowały do Sejmu wileńskiego, jest nowym błędem politycznym, aczkolwiek tłumaczonym przez jakoweś żądania mocarstw sprzymierzonych.

Jest to błąd i polityczny i taktyczny, a wprost nie do wytłumaczenia, jakżeż bowiem można ulegać „przyjacielowi”, czy „sprzymierzeńcowi”, który żąda od nas obcięcia sobie ręki czy nogi.

Wszystko to gra zakulisowa litwomaniów, którzy bardziej kochają Litwę, aniżeli Polskę, jestto gra tych belwederczyków, którzy Naczelnikowi Państwa podsunęli umieszczenie w liście do gen. Żeligowskiego z d. 16 b. m. o przeznaczeniu 15 milionów marek „na cele kulturalno - oświatowe *mej drugiej ściślejszej Ojczyzny*”.

Każdy człowiek ma tylko jedną Ojczyznę, może on mówić o drugiej przybranej, a gdy np. polak amerykański mówi o Ojczyźnie „ściślejszej”, to nikt nie może rozumować inaczej, jak tylko tak, że mówi on o Polsce.

Jeżeli belwederczycy podsunęli Naczelnikowi Państwa wyrażenie „*mej drugiej ściślejszej Ojczyzny*”, oddali mu niedźwiedzią przysługę, albowiem wszyscy polacy pewni, że Naczelnik Państwa Józef Piłsudski uznaje za swoją Ojczyznę Polskę, i że nie myśli o jakiejś Ojczyźnie „ściślejszej”, na której rzecz chce obecnie oderwać kilka powiatów.

Wczorajsze telegramy z Warszawy doniosły, że jest obecnie mowa o ustępstwach.

Chwila jest ciężką, cięższą, aniżeli tym i owym zdawać się mogło — należy przecież właśnie ze względu na to zachować spokój i rozwagę w przekonaniu, że zatarg skończy się zwycię-

stwem polityki narodowej, że Naczelnik Państwa wyrzeknie się podszywanych mu myśli, które w państwie wywołują niepokój.

Ale nietylko Sejm, lecz i naród polski nie pozwoli na oderwanie od Polski ani jednej piędzi ziemi.

Niechaj belwederczycy nie dopuszczają do tego, byśmy Konopnickiej „Nie damy ziemi, skąd nasz ród”, uzu-

pełnić musieli i śpiewać na ulicach, Warszawy strofy dodatkowej o chęci oderwania nam kilku powiatów polskich wschodnich.

Można się zgodzić na to, by powiaty lidzki, woleżyński, grodzieński i inne wybrały nareszcie posłów do Sejmu warszawskiego, ale nigdy do wileńskiego.

B. Filipowicz.

ZATARG.

Głosy prasy i klubów sejmowych.

Sprawę zatargu pomiędzy Naczelnikiem Państwa a Sejmem zajmuje się żywo cała prasa polska.

Pisma narodowe - naturalnie - występują przeciw chęci oderwania trzech powiatów przyznanych Polsce na mocy traktatu ryskiego od Polski i przyłączenie do Wileńszczyzny, której przyszłe losy nie są jeszcze zdecydowane. Inaczej być nie może, nie wolno robić próby wiwerek na żywym ciele Polski.

To też „Gaz. Por.” pisze:

O tym by jakkolwiek prezydent Rzeczypospolitej, gdziekolwiek on był, ziemskiej, choćby to była Rzeczpospolita niemiecka, żądał odwrócenia części swego państwa na rzecz innego ustroju państwowego, nigdy jeszcze się nie zdarzyło.

Albowiem jasne jest, że Rzeczpospolita tem jest różni od ustrojów despotycznych, że rządzi w niej wola ogółu, nie zaś wola jednostki. Wyobraźcielem tej woli ogółu jest Sejm, prezydent zaś Rzeczypospolitej, choćby się nazywał naczelnikiem państwa, jest ničem innem, jak tylko najwyższym wykonawcą woli ogółu, upostaciowionej w Sejmie, i przedstawicielstwem państwa na zewnątrz.

Są to prawdy elementarne, dostatecznie znane

nawet w niemieckiej republice Libanii, niejasne natomiast i zgola niedostępne zrozumieniu naszej prasy, t. aw. liberyjnej dla której największa nawet niedorzeczność, zrodzona w Belwederze, jest jedynie przedmiotem bezkrytycznego zachwytu i balwochwalczych głosów.

Prof. Stroński w „Rzpl.” pisze.

W Warszawie są, gdzie władza prawo państwowe polskie i ustawy sejmowe, wcielające owe powiaty w nasz obszar, sprawa była jeszcze trudniejsza, tak że trzeba było sięgnąć do sposobów łapania całkiem nieswojych.

Anglia i Francja stanowczo żądają takiego rozszerzenia obszaru głosowania.

Znamy doskonale tę sprawę wileńską.

Gdy w wykonaniu federalistycznych dążeń p. Naczelnika Państwa p. Babicki, Sapieha, Askaniay, i różni Łukasiewiczowie podsunęli posłom Anglii Francji i Włoch t. zw. pozaej projekt Trzech Ambasad, a następnie p. Hyman'a, także się nazywało, że to Sprzymierzeni żądają rzeczy, które w głowach nie śmiały przedstwierdzeniem dzisiaj nie

zbić pod unieciem przez naszych federalistów.

Taksamo podsunęli oczyszczenie teraz pomysł rozszerzenia obszaru głosowania.

Inaczej naturalnie pisze ona tak zwana belwederska. Oto p. Ehrenberg w „Kur. Por.” pisze:

Stanowisko Naczelnika Państwa obowiązuje go do zakładania w tej sprawie wszystkiego, co najwyższe i interesy państwa narazić może na niepowodzenie i zgubę. Na złość Państwa, któryby tego nie uczynił, byłby taką reprezentacją i takiej roli nie podjąłby się żaden szanujący się obywatel państwa. Takiej roli nie podjąłby się ani p. Dmowski, ani p. Trąpczyński, ani p. Korfały, których wczoraj p. Grabski chciał już w zbyt pospiesznym zapale przedstawić jako swoich kandydatów na reakcyjne naczelnictwo. Tylko perfidia może wzmawiać w bezkrytyczną opinię, że jest inaczej. Łalka nie jest ani Harding, ani Millerand, ani Masaryk, ani Hirthy. Nie będzie nią nigdy prezydent Polski. Tym mniej nie może nią być Józef Piłsudski.

P. Ehrenberg pisząc o obowiązkach Naczelnika Państwa zapomina, że prawo „veta” nie jest jeszcze prawem „nakazu”, że Naczelnik Państwa jest przedstawicielem Polski, lecz nie jej samowładnym monarchą.

„Robotnik” skorzystał z okazji, aby wystąpić przeciw „endecji”. Nic dziwnego, był to zawsze organ międzynarodówki, walczącej przeciw caratowi, ślenie o niepodległość Polski.

Robotnik pisze:

Endecy i p. Dubanowicz są z wytworzonej sytuacji bardzo zadowoleni. Stawiają sprawę na na ostrzu nóża; naturalnie mowa niema o tem, aby zgodzić się na wybory „rozszerzone”. Grożą że podczas głosowania nad tą sprawą w Sejmie, żądają aby odbyło się ono

Imfennie, sądząc, że w ten sposób steroryzują Sejm. Licząc się już z tem, że Piłsudski ustąpi radzą o jego następcę, oraz o przyszłym rządzie, któryby się utworzył po wyborze nowego Naczelnika Państwa i ustąpieniu w konsekwencji tego obecnego Rządu, Naczelnikiem Państwa miałby zostać... p. Trąpczyński, prezesem Ministrów... p. Korfanti, z... p. Głabińskim, jako ministrem skarbu, M. Szydła — ministrem spraw zagranicznych, a podobno i p. Witosem — na stanowisku ministra spraw wewnętrznych.

Co się tyczy stanowiska P. P. S., to towarzysze nasi uważają, iż sprawa taka, jak włączenie kilku powiatów do terenu wyborczego nie powinna być powodem ustąpienia Piłsudskiego i że wólcie ustąpienie to w obecnej sytuacji byłoby wysoce niepożądane i powiększyłoby zamęt, panujący w naszych stosunkach.

Przypuszczać należy, że przyczyna skłonności Piłsudskiego do ustąpienia leży głębiej. Piłsudski jest zmęczony tą szaloną naganką, jaką przeciwko niemu prowadził endecja ze swemi falwarkami — oraz też, że p. Skirmunt prowadzi politykę zagraniczną, nie porzucając się wcale z Naczelnikiem Państwa. Endecja postawiła p. Skirmuntowi jako warunek popierania go, że w polityce zagranicznej nie będzie liczył się z Piłsudskim.

Zw. Lud. Nar. powziął to uchwałę następującą:

„Sejmowy Związek Ludowo-Narodowy protestując przeciwko presji politycznej, wywieranej przez Naczelnika Państwa na Sejm, odrzuca bez względu na jego żądanie, by Sejm zgodził się na dokonanie przez gen. Żeligowskiego na terenie powiatów brasławskiego i lidzkiego wyborów do zgromadzenia delegatów ziemi wileńskiej, które opowie się za przyłączeniem ziemi wileńskiej do Polski lub nie. Sejmowy Związek Ludowo-Narodowy odrzuca to żądanie, jako zamach na najświętsze, a uchwałą Sejmu ustawodawczego już potwierdzone prawo ludności powiatów brasławskiego i lidzkiego, które stanowią część niepodzielnej Rzeczypospolitej Polskiej.

„Sejmowy Związek Ludowo-Narodowy odrzuca stanowczo żądanie Naczelnika Państwa, by Sejm uchwałił statut autonomii dla ziemi wileńskiej, jako propozycję ze swej strony dla zgromadzenia delegatów ziemi wileńskiej. Ludność tej ziemi w wielokrotnych uchwałach swych ciał samorządowych oraz w uchwałach zjazdu sejmików w Wilnie aspiracjom autonomijnym zgola nie dała wyrazu, a przeciwnie stanowczą wyraziła wolę, aby zgromadzenie orzekające było wyłącznie swolane dla oświadczenia się za przynależnością do państwa polskiego.

„Sejmowy Związek Ludowo-Narodowy, trwając na swoim stanowisku przyznania szerokich praw samorządowych województwom w całym państwie, oświadcza się ponadto za przyłączeniem do przyszłego województwa wileńskiego nie tylko powiatów brasławskiego i lidzkiego, ale także wilejskiego i dzielnicy wileńskiej, przyczem jedynakowem zastrzeżeniem jest zasada, iż żaden stanowisko prawnopństwowe przeciwko poddawaniu sprawy tego przyłączenia

specjalnemu głosowaniu ludności wymienionych powiatów, ponieważ o podziale administracyjnym państwa polskiego decyduwać władzy jest wyłącznie Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

„Sejmowy Związek Ludowo-Narodowy domaga się natychmiastowego zarządzania wyborów do zerodzenia orzekającego w Wilnie wyłącznie na obszarze t. zw. Litwy Środkowej i zaniechania wszelkiego przewlekania terminu ostatecznego i pełnego zjednoczenia się Ziemi Wileńskiej z Rzeczpospolitą Polską”.

Z uchwał tych widąc, iż zwrócone są one stanowczo już przeciw ostatniemu t. zw. pośredniemu sposobowi rozwiązania zatargu, jaki pojawił się w Sejmie.

TELEGRAMY.

Narady klubów w sprawie zatargu.

WARSZAWA, 12.11. (tel. wł.) Wczoraj po południu w nocy Rada Ministrów powzięła uchwałę, że stanowisko Naczelnika Państwa w sprawie wileńskiej jest jednoznaczne stanowiskiem rządu i w ten sposób wyłączone osobę Naczelnika Państwa z zatargu z Sejmem. Dnia rano o godz. 10.00 rozpoczęło się u marszałka Sejmu posiedzenie przedstawicieli klubów, na które przybył prezydent ministrów Ponikowski, min. spr. zagranicznych Skirmunt i min. skarbu Michalski. Premier Ponikowski przedstawił zgromadzonemu przebieg konferencji i zaproponował jako wniosek rządowy, projekt kompromisu, składający się z następujących 4 punktów:

1) Sejm zgadza się na dokonanie wyborów do zgromadzenia delegatów ziemi wileńskiej od powiatów brasławskiego i lidzkiego;

2) wybory do zgromadzenia delegatów ziemi wileńskiej zarządza gen. Żeligowski wykonując te wybory w poszczególnych powiatach i istniejąca tam władza administracyjna;

3) Sejm uchwała statut dla ziemi wileńskiej, składający

swoją uchwałę delegatom ziemi wileńskiej jako propozycję;

4) zgromadzenie delegatów ziemi wileńskiej będzie zwołane wyłącznie dla wypowiedzenia się czy chcą należeć do Polski czy też nie. Następnie minister Skirmunt przedstawił sytuację dyplomatyczną w sprawie wileńskiej, dalej minister Michalski zobrazował wpływ przesilenia na stan finansowy państwa. Po tych oświadczeniach rządowych rozpoczęła się dyskusja. Za projektem kompromisowym wypowiedzieli się przedstawiciele następujących klubów P. P. S., Wyzwolenie, P. S. L. Lewica, P. S. L. Piast, N. P. R., przeciw kompromisowi N. Z. L., Chładek i Zw. Lud. Nar. Na tem obrady przetrwały. Wznawiono je o godz. 9.00, z dyskusji wiadomym było, że projekt ma za sobą większość, wprowadzić nieznacznie ale za pewną.

W chwili kiedy rozmawialiśmy z Warszawą, dalsze układy zostały przeniesione z Sejmu do palacu namiestnikowskiego, gdzie rozpoczęło się posiedzenie Rady Ministrów.

Lloyd George ustępuje?

WARSZAWA, 12.11. (tel. wł.) Pisma londyńskie donoszą, że w związku z niepowodzeniem konferencji irlandzkiej Lloyd George zamierza podać się do dymisji. Nowy gabinet ma formować Bonar Law.

Uroczystość w Kremlu.

WARSZAWA, 12.11. (tel. wł.) Z Moskwy donoszą: Dnia 7 listopada w Kremlu odbyło się uroczyste przyjęcie wszystkich dyplomatów bawących w Moskwie z okazji 3 rocznicy przewrotu bolszewickiego; obecny był i polski chargé de affaire. Do zgromadzonych dyplomatów przemawiał Lenin, następnie odbył się bankiet na cześć dyplomatów.

Przyjazd wiceministra kanadyjskiego.

WARSZAWA, 12.11. (tel. wł.) Przybył do Warszawy w sprawach dotyczących emigracji polskiej do Kanady wiceminister rządu kanadyjskiego p. Blach.

Znowu strajk.

WARSZAWA, 12.11. (tel. wł.) Z Poznania donoszą: Wybuchł tutaj strajk bankowców.

Waszyngton --- Tokio.

Jesteśmy znów świadkami rozgrywania się niezmiernie doniosłego problemu: czy paowanie nad światem należeć ma do ra-

Złoto i srebro dla skarbu.

WARSZAWA, 12.11. (tel. wł.) Z Krakowa donoszą: Miejskowy oddział P. K. K. L. dokonał w ostatnich dniach milionowych zakupów złota, srebra i walut zagranicznych dla skarbu.

Wereszczyński rozstrzelany.

WARSZAWA, 12.11. (tel. wł.) Dnia o godz. 8 m. 15 z rana został wykonany wyrok śmierci przez rozstrzelanie nad podporucznikiem Wereszczyńskim, o skartonym o rozstrzelenie 22 milionów.

Ciągnięcie „milionówki”.

WARSZAWA, 12.11. (tel. wł.) We wczorajszym ciągnięciu „milionówki” wygrana miliona marek padła na N. 3,266,003.

Głód.

WARSZAWA, 12.11. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym na giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary	4.050
Funty szterl.	16.100
Franki fr.	270
Marki niem.	14 1/4

sy białej, czy ma w niem także brać udział najwybitniejszy przedstawiciel rasy żółtej?

Rozważmy pokrótce stan rzeczy:

Prezydent Stanów Zjednoczonych zwołuje w Waszyngtonie konferencję rozbrojenia. Stany Zjednoczone nie podpisały tra-

ktatu wersalskiego i nie należą do Ligi Narodów. Ale Ameryce grozi wojna z Japonią o panowanie na oceanie Wielkim, w Chinach i Syberji.

Japonja zaś uczestniczyła w układaniu traktatu i jego podpisywaniu i zajmuje wybitne stanowisko w Lidze Narodów. Obie państwa zbroją się na gwałt, zwłaszcza na morzu, przyczem Japonja wyprzedza Stany Zjednoczone. Oprócz tego istnieje przymierze angielsko-japońskie, którego zerwanie grozi Wielkiej Brytanji katastrofą w jej olbrzymich posiadłościach azjatyckich. Stany Zjednoczone dążą jednak do zerwania tego sojuszu i połączenia dwu eskadr wojennych, amerykańskiej i angielskiej, na oceanie Spokojnym, przyczem współdziałałaby niewątpliwie Francja. Ta ostatnia wreszcie zabiega o ściślejszy związek z Ameryką, gdyż te zabezpieczenia przed ponowną napadłą Niemiec, które poczyniła dotąd w Europie, wydają się jej niedostateczne.

Oficjalny program konferencji głosi: powszechną rozbrojenie. Ale faktycznie wszystko zapowiada wybuch wojny i co najwyżej chodźć może o jej czasowe odroczenie, dopóki uzbrojenie nie stanie na wysokości wymagań przyszłej wojny.

Zagadnienie przeciwstawienia się dwu ras i dwu światów rozświetla niby błyskawicą zamordowanie w przeddzień konferencji prezydenta ministrów Tokio, Harry'ego. Był on przedstawicielem kierunku umiarkowanego. Znaczyło, że chociaż uznawał konieczność wojny, o tym przekonany jest każdy Japończyk, nie sądził jej wywołać, od razu i gotów był do pewnych ustępstw dla zachowania czasowo pokoju.

Morderca Nakajoka był natomiast przedstawicielem tej większości japońskiej i zarazem opinii publicznej która głosi, że nie należy rasy białej odstępować ani jednej piędzi potęgi japońskiej i nie ustępować ani na krok przed tym przedstawicielem „białych diabłów,” który pod hasłem rozbrojenia pragnie utworzyć sojusz przeciw japoński.

Gdybyśmy chcieli wyciągnąć porównanie analogiczne do ostatnich wypadków, moglibyśmy zostawić zamordowanie Harry'ego zastrzeleniem arcyksięcia Ferdynanda. Tak samo, jak to ostatnie zabójstwo było zewnętrzną przyczyną wojny europejskiej, zgładzenie Harry'ego może być zapowiedzią olbrzymiego zatargu morskiego o władzę na oceanie Spokojnym.

W każdym razie nie można się ludzi, że konferencja rozbrojenia w Waszyngtonie sprawą tą może zajmować się tylko teoretycznie. Praktycznie zaś chodźć będzie o nowe sojusze pod znakiem walki białych z żółtymi. Jeżeli Anglja zerwie sojusz z Japonją, co może spowodować powstanie przeciw niej całej jej ludności muzułmańskiej i budystycznej, i przyłączy się do Stanów Zjednoczonych — wojna nieunikniona odwiecze się na czas pewien, dopóki Japonja nie stworzy sobie dostatecznej przeciwwagi na morzu i w irydyencji indyjskiej. Jeżeli zaś Anglja trwać będzie w przymierzu z Japonją, Ameryka musi dążyć do odsunięcia rządu, o ile przeciwnik i współzawodnik jej na to się zgodzi.

Konferencja rozbrojenia, pod szytym zwolana hasłem, pokazuje już dziś to jedno: o rozbrojeniu świata w najbliższych czasach marzyć nie można, a przeciwnie, zjazd w Waszyngtonie, w oświetleniu idącym z Tokio, może zatarg zbrojny przyspieszyć.

Byłoby to nową klęską dla całego świata.

Wacław Sas.

Papież a czeska schyzma.

Kraków, 10 listopada.

Niedawno bawiła w Rzymie pielgrzymka „czesko-słowacka”, która była przyjęta przez Ojca świętego. Brało w niej udział około 700 osób, wśród których wielu biskupów i kilkunastu deputowanych czeskich. Słowaków było stosunkowo mało (ks. Hlinka, a Niemcy i Węgrzy czeszy mieli w niej ledwie kilku reprezentantów).

W mowie swej papież, mówiąc o ruchu secesyjnym czeskim, zaznaczył iż Stołica Apostolska pod żadnym względem nie zgodzi się na złagodzenie praw co do celibatu. Co do liturgii, Ojciec święty utwierdził ostatnie przepisy, które kongregacja Rytów w tej materii dla kierunku czeskiego wydała, a które przyznały pewne przywileje, ściśle określone językowi czeskiemu i starostwianstwu i zalecił skrupulatnie trzymanie się ich. Blizsze szczegóły o tych przepisach otoczone są jeszcze pewną tajemnicą. Chodźć wogóle o pozwolenie czytania epistoły i ewangelii w języku narodowym w pewnych dniach roku i w pewnych kościołach.

Tęto rodzaju aspiracje pojawiają się normalnie u małych narodów. Katolicy wielkich narodów, francuzi, niemcy wsi, nie potrzebując dowodzić swej narodowej odrębności nie ubiegają się o wyparcie z życia religijnego języka łacińskiego, który jest jedynym z elementów wszechświatowości Kościoła.

Jednym z hasel republiki czesko-słowackiej, w początkach jej istnienia, była walka z katolicyzmem także i dlatego, że w nim widzieli wiernego sojusznika Habsburgów i nieprzyjaciela narodu czesko-słowackiego. Z czasem jednak ten ruch antykatolicki zaczął się łagodzić. Przekonano się w Pradze, do jakiego stopnia prestige papieża i wpływ polityczny Watykanu po wojnie się zmogły. Spostrzeżono się też, jak niechętnie cześć prasy i opinii francuskiej, jak i pewna wpływowa kółka Anglii i Ameryki zapartują się na walkę z Kościołem, jako na hasło młodej republiki czeskiej. Poza tem partja ludowa katolicka podniosła w Czechosłowacji głos. A gdy przy wyborach wyszła jako druga z rzędu co do siły, uznano, że jeżeli możliwym jest bez niej rządzić, to nie jest łatwym rządzić przeciwko niej, a to tem bardziej, że pomoc tej partji może się najsukcesyjniej przyczynić do polityki ściślejszego związania Słowacji z państwem.

Tak więc dążenie do stworzenia czeskiego „narodowego kościoła” spotyka się z przeszkodami zarówno zewnętrznymi. „Uuśrednić” katolicyzm radykalnie czechom się nie uda, a oficjalne zerwanie z Rzymem byłoby dla młodej republiki eksperymentem politycznym dość ryzykownym.

O naszej Radzie opiekuńczej.

Z powodu uczynienia białostockiej powiatowej Radzie opiekuńczej publicznego zarzutu, jakoby ona zajmowała się parlamentarstwem, zbadaliśmy działalność tej zasłużonej instytucji.

Od marca 1919 roku t. j. od chwili zawiązania, subsydiowanego 3 ochronki w Białymstoku i 4 w powiecie. Starano się o wydobycie produktów i ubrań z Amer. Czerw. Krzyża, oraz Min. pracy i Op. Sp. i rozdawano takowe najbiedniejszej ludności. Gdy stwierdzono, że tak zwani najbiedniejsi wystają w ogon-

kach tylko po to, by po otrzymaniu ubrania czy produktów sprzedawać takowe żydom, przysługującym R. O. P. postanowiła przed samą inwazją bolszewicką przysłać choć z małą pomocą inteligencji pracującej i pozostałe zapasy białoznitych ubrań rozdzielić za minimalną opłatą między urzędników państwowych i komunalnych.

Całą uzyskaną z powyższego sumę jak również wiele produktów, ubrań i materiałów pozostawiono przy odstępowaniu wojsk polskich ochronkom, dzięki czemu te ostatnie przetrzymały ciężkie dni inwazji.

Ponieważ R. G. O. w Warszawie z braku gotówki bardzo skąpo i nie akuratnie udzielało subsydjum Radzie Opiekuńczej Białostockiej, w początku 1920 roku została uruchomiona dzięki inicjatywie i energii prezesa R. O. P. hurtownia, zyski z której od inwazji do dnia dzisiejszego dają całkowite utrzymanie 160 dzieciom umieszczonym w 2-ech ochronkach t. j. „Złobek R. G. O. № 1” i „ochronka R. G. O. № 1” obydwo przy ulicy Grünwaldzkiej.

Od inwazji bolszewickiej do dnia dzisiejszego Kasa R. O. P. wypłacała na utrzymanie ochron mk. 1,410,980 — nie licząc zapomóg, w naturze, na sumę prawie 200,000 mk.

Ceny w hurtowni były zawsze niższe i powstrzymywały apetyty miejscowych handlarzy, skoro bardzo często już na noc przed lokalem R. O. P. wystawiały koleki po mące, cukier lub inne produkty.

Obecnie R. O. P. prawie jedną z pierwszych obniżyło ceny na posiadane artykuły od 20 do 30 proc., a to dzięki temu że prezes R. O. P. uzyskał u dostawców bonifikatę wobec zwyczajów kursu marki polskiej.

Informacje.

— Sprawy kolejowe. Dyrekcja Wileńska K. P. ogłasza: Wagony prywatnych właścicieli, włączone przed wybuchem wojny światowej do taboru byłych kolei austriackich, zostały podczas wojny zaskewstronowane przez władze wojskowe austriackie. Po ukończeniu wojny światowej w 1918 r. wagony byłego taboru austriackiego pozostały w miejscach ich przygodkowego pobytu i wiele wagonów (cystern), należących do firm polskich znajdują się obecnie na terytorium państw obcych, wskutek czego niektóre firmy nie mogą dojść do posiadania swojej własności. Przeto poleca się porozumieć się z firmami, jeżeli takowe są w obrębie danego Oddziału czy posiadają wszystkie swoje

wagony (cysterny) względnie jakie wagony jeszcze brakują i w których państwach one obecnie się znajdują, jeżeli to jest wiadome.

Przy wymienieniu brakujących wagonów należy podać nie tylko numery obecne, ale także i dawne jako też dokładne nadpisy firmowe oraz stacje macierzyste i czy firma reflektuje na pozostawienie tych wagonów w taborze Polskich Kolei Państwowych.

Nadmieniam, że jeżeli firmy, które zostały powiadomione nie odpowiadzą w przeciągu trzech tygodni, Dyrekcja będzie uważać, że takowe posiadają wszystkie swe wagony lub nie reflektują na wyszukanie i zwrot brakujących wagonów.

Odpowiedzi stron prywatnych, o ile takowe będą, natychmiast przesyłać do Dyrekcji.

W Białymstoku.

Z Rady Miejskiej.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w piątek rozpoczęło od odczytania projektu statutu samorządu miejskiego, opracowanego przez komitet redakcyjny Związku miast polskich.

Projekt będzie przesłany do Warszawy dla przejrzenia go przez komisję w dniu 13 b. m., po czym będzie oddany do zatwierdzenia przez Sejm. Następnie prezes Rady odczytał sprawozdanie Towarzystwa Aprowizacji miast polskich i Ziemi Wschodnich podkreślając, jakie korzyści miały miasta z należania do tego Towarzystwa. Dr. Siemleszko wyraził gorące podziękowanie prezesowi za udział w pracach Tow. Aproprowizacji miast.

Do prezydenta wpływa negatywna opinia w sprawie zarządzenia rewizji orzeczenia komisji rozjemczej w sprawie ceny zużycia prądu elektrycznego. Sprawa odłożona na następne posiedzenie, a przystąpiono do odczytania podziękowania Dyrektora Szkoły Rzemieślniczej za zasilek przysługujący przez Radę na zakup pomocy szkolnych.

Prezydent odczytał drugie sprawozdanie w kwestii wydatków w czasie przyjęcia wojaka i Naczelnika Państwa, po czym Rada Miejska przystąpiła do wiadomości uchwalila wyrazić podziękowanie instytucjom i osobom, które przyczyniły się do uświetnienia dnia 21 sierpnia.

Po g. 11 w Rada Miejska przystąpiła do zatwierdzenia powołanych przez prezydenta

miasta członków do Wojewódzkiej Komisji dla badania cen p. p. Józefa Puchalskiego i Józefa Zalewskiego. W. S.

— Z Uniwersytetu Powozachnego. (ws) W tym tygodniu z przyczyn dla Zarządu niezależnych następuje zmiana w planie zajęć, a mianowicie: wykłady, zamiast w poniedziałek, środę i czwartek, odbędą się w poniedziałek, wtorek i czwartek według następującego rozkładu: Poniedziałek: od 7—7.45 m. Biologia — p. W. Kulenda, od 8—8.45 m. Literatura polska — p. J. Komornicka.

Wtorek: od 7—7.45 m. Geografia Polski — p. L. B. rucki, od 8—8.45 m. Usitrd państwowy — p. W. Olszyński.

Czwartek: od 7—7.45 m. Miasto nowoczesne — p. J. Rybołowicz, od 8—8.45 Chemia — p. W. Wojewódzki.

— Poświęcenie szkoły. (ws) W dniu 11-go b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie szkoły rzemieślniczej, mieszczącej się przy ul. Sienkiewicza, w byłym wzięciu rosyjskim.

— Stowarzyszenie urzędników państwowych. (orz.) Wybrani na zgrupowanie organizacyjnym członkowie Zarządu stowarzyszenia urzędn. państw. podzielili pomiędzy sobą czynności i jak następuje:

Prezesem jest p. Iwański Kaz., zastępcą prezesa p. Niedzwiecki L., skarbnikiem p. Antonowicz Witold, członkiem p. Wawrik, do współpracy w sekretariacie zaproszona została p. Górskina Maria.

Zarząd zdążył już wejść w porozumienie z stowarzyszeniem urzędn. państw. w Warszawie, z którym to stowarzyszeniem będzie pracował w ścisłym kontakcie, oraz nawiązał dobre stosunki z miejscową władzą, która przyrzeka ułatwić realizowanie wszystkich dorywczych poczynień stowarzyszenia. Grono członków powiększa się z każdym dniem.

W dwóch najbliższych zarząd wypuści odezwy — nawołującą do gromadzenia zapisania się na członków.

We wtorek dnia 15 listopada o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Okręgowego Urzędu Ziemskiego walne zgromadzenie członków stowarzyszenia w celu omówienia spraw bieżących, tak też sprawy kolonii urzędniczej.

— Zebranie w Kole Polek. Zarząd Kolei Polek prosi Sz. Członkini o przybycie w niedzielę, 13 b. m. o godz. 8ej popoł. do „Gospody Żołnierskiej” (Sienkiewicza 36) w celu omówienia sprawy urządzenia bufetu w dniu 15 b. m. w

teatrze „Palace” na przedstawienie „Aszantki” urządzeniem przez Ofic. Koło Dram. D. O. G. Białostok na czytelnie i biblioteki żołnierskie.

— Koncert-Bal na rzecz B. O. S. O. Dzisiaj w Teatrze „Palace” Białostocka Ochotnicza Straż Ogniowa urządziła „Koncert-Bal” na rzecz kupna węgla i narzędzi pożarniczych.

W koncercie wezmą udział: Pani Halina Klotzkowa — uczennica Dianiego, ostat lo Wacława Brzezińskiego, Wala Gurwiczówna — uczennica Fromann, baleriny moskiewskiego baletu, oraz p. Z. Aronson — skrzypek art. op. St. Sobódzki. Akompaniament laskawie przyjęli: Pani N. Surawiczowa, oraz pp. Cyganery i M. B. rmann.

Po koncercie urządzony zostanie kabaret przy współudziale pp. Żywielewskiego i Łozewskiego, oraz oddziału Straży w żywych obrazach z życia straży.

Do tańca przygrywać będzie własna orkiestra B. O. S. O. Ze względu na cel i program spodziewać się należy, że teatr będzie szczerze zapelniony.

— Z „Sokoła”. (ws) Dział w niedzielę, odbędzie się w lokalu T-wa „Sokół” przy ul. Kilińskiego 6 „H-rbatka”, na której przygrywać będzie orkiestra pracowników poddyrektora kolejowego. Początek o godz. 8ej wieczorem.

— Osobiste. Podprokurator Goldstein ciężący się symfonią w szerokiej kłach naszego miasta, ogłaszając sądownictwo i otwierając kancelarię adwokacką w Warszawie.

— Obywatelski czyj. Właściciel knoterii „Apollo” p. Wajnsztat, złożył na rzecz rotmika Wydziału III b. Sztabu tut. Dow. kwotę 50,000 msp. przeznaczając ją na biblioteki i czytelnie żołnierskie.

Za ten prawdziwie piękny i godny naśladowania czyn obywatelski, D-ca O. Gen. gen. Frankowski, wyraził p. Wajnsztatowi pisemne podziękowanie.

— Z więzienia. (ws) W najbliższych dniach przy więzieniu karnym w Białymstoku otwarty będzie zakład fryzjerski. Wszelkie roboty w zakresie fryzjerstwa będą wykonywane o 50 proc. taniej.

— Mąka. (ws) Jak się dowiadujemy, wkrótce przybędzie z Gdańska wielki transport mąki pszennej amerykańskiej, zakupionej przez tutejszych hurtowników po niskich cenach.

— Za przekroczenie przepisów sanitarnych. (ws) Dwa 11 b. m. został odciągnięty do odpowiedzialności za przekroczenie przepisów sanitarnych: Szpe-

ktor Szolem, zam. przy ulicy Sienkiewicza 24 i Twarkowski Mojsza, zam. przy ul. Sienkiewicza 96.

— Kof bez dozoru. (ki) Na rynku Starobiałym i w ulicy Pałacowej wleża się dość często sowy kof bez żadnego dozoru. Zwazywszy, że ulice okoliczne, ze względu na pobliskie szkoły, stale pełne są dzieci, można się kiedyś spodziewać nieszczęśliwego wypadku.

Wczoraj w pomniana kof przestraszywszy się nad budzącego motocyklu, puścił się cwałem w stronę ulicy Pałacowej, która wyjątkowo była pusta, inaczej mogłoby się smutnie zakończyć.

Czyż w Białymstoku i konie mogą korzystać z nieograniczonej swobody?..

— Kradzież. (ws) W dniu 11 b. m. w pociągu między stacjami Malkinia — Łapy, HERSHEY Strzeleckiemu, skradziono skórzaną walizkę zawierającą 1,700 000 mk.

Wczoraj nad ranem pociągiem z Sokółki przybył na dworzec kolejowy w Białymstoku pracownik Stow. rolniczo-handlowego w Sokółce p. Al. Sierczuk. Powiadał być jeszcze ciemno, przeto zatrzymał się w sali bufetowej i zdrzemnął. W czasie drzemki skradziono mu walizkę z milionem marek, które miał złożyć w banku.

(ws) W nocy z 10 na 12 b. m. niewiadomi sprawcy usiłowali dokonać kradzieży w domu Bejnety Hazanów. Lecz po przedostaniu się do wnętrza za pomocą usunięcia ramy, byli splaszni szczekaniem psa właściciela.

(ws) W dniu 11 b. m. do V komisariatu zameldowano o kradzieży desek na st. Białostok. Sprawca kradzieży wykryty.

Teatr i kinematograf.

Kino „Apollo”.

Od kilku dni w kino „Apollo” kazywany jest wielce zajmujący obraz p. t. „Człowiek bez nazwiska”. Oraz ten wywoływał sensację niemal we wszystkich stolicach świata. I u nas ciągną on tłumy widzów co wieczór.

Kino „Rusalka”.

Dzisiaj w kinie „Rusalka” wyświetla wspomniany obraz w trzech seriach p. t. „Pan Rebus” czyli „Kobieta D. m. n.”, który cieszy się niezwykle powodzeniem.

L. KRASZEWSKI.

(24)

Grzechy hetmańskie.

Bystro wlepila oczy w syaa, chcąc czytać w głębi jego duszy; nie znalazła w niej nic, oprócz ślepego posłuszeństwa. Zrezygnowawszy Teodor milczał, i matka siedła znów przy nim, głowę wspierając na ręce.

Upłynęło dość czasu, nim Teodor odbzwał się znowu:

— Nie mogł-że-bym ja wiedzieć, czem Hetman względem ojca i was zawinił? Ojciec nigdy mi o tem mówić nie chciał. Dopóki byłem dzieckiem, dopóki on żył, mogłem pozostać w niewiadomości, dziś...

Na twarzy Łowczykowej widać było pomieszanie wielkie; ledwie cokolwiek uspokojona, poruszyła się i rzuciła z miejsca swojego.

— Ojciec poniósł z sobą do grobu tajemnicę — zawołała — a jeśli to uczynił, miał powody, których my badać nie powinniśmy!! Nie pytaj mnie. Większą mieć będziesz zasługę, będąc posłusznym za ślepa ufnością.

Mówiąc to, schwyliła syaa za głowę i celowała go zaczęła, płacząc.

— Dziecko moje kochane — rzekła — przeszłość należy do nas, do ciebie przyszłość; dwa to brzemię, z których nie wiem którą cięższe zostać przy swoim i bądź mi posłusznym... Proszę cię, bądź mi posłusznym!

Teodor, ujawszy jej ręce, do ust je przycisnął i zamilkł.

Na tej rozmowie znaczna część nocy upłynęła. Siły kobiety wyczerpały się nareszcie, dała się odprowadzić do dworku i tam, padłszy na sofę, pozostała w stanie jakimś nieokreślonym, pomiędzy snem a jawą; ciało dopominało się spoczynku, duch i boleść rozbudzały je. Syn i sluga pozostali przy niej aż do rana. Noc wiosenna wydała się długą nad miarę; nadszedł wreszcie poranek, a z nim sen i uspokojenie.

Teodor nie śmiał posyłać po doktora Clement, spodziewając się, iż on sam, według swej obietnicy, przybędzie się o nich dowiedzieć. Do południa jednak nie było go, i dopiero nad wieczór znana karyolka przed ganek się zatoczyła.

Łowczykowa zmuszoną była położyć się w łóżko, i chłopak sam wyzedł na spotkanie doktora. Troaskliwy Clement, zaledwie się dowiedział o stanie Beaty, natychmiast do niej pośpieszył. Niewiele tu miał do czynienia, bo niebezpieczeństwa nie było żadnego, — znużenie tylko, wyczerpanie sił i smutek, z których sam czas miał leczyć.

Poszedłszy chwilę przy Łowczykowej, doktor dał znak, aby jej nie męczyć rozmową, i Teodora do ogródka wyprowadził.

Ze wszystkich dawnych znajomych i przyjaciół rodziny, Clement był mu znany, jako najwierniejszy druh, dla którego nie miano tajemnic.

Pocziwy Francuz, z rodzicielskim jakimś uczuciem i czułością ujął chłopaka pod rękę i począł go pocieszać a ducha mu dodawać, widząc go przybitym i nad wyraz wszelki smutnym.

— Jesteś młody, powinienes mieć moc nad sobą, — rzekł — martwienie się tem, co dokonane i nieodwrócone, wyczerpuje beużytkownie człowieka... Masz matkę, o której myśleć powinienes, i własną przyszłość...

— Myślę o matce tylko — odparł Todzio — o sobie nie pora; ale cóż pomoże rozmyślanie, gdy wszystkie drogi dla mnie zaparte?..

Doktor badać zaczął, a Teodor mniej więcej opowiedział mu całą swą z matką rozmowę, nie tając tego, że ani do dziada, ani do Hetmana zwrócić mu się nie wolno było, a matka życzyła sobie, aby, nie troszcząc się o nią, powracał do Warszawy i wszedł bodaj w usługi Familji.

— Co do matki twej — odewał się Clement — mógłbyś być o nią spokojnym, bo-byśmy, to jaś bym czuwał nad nią; — ale służba u Czartoryskich nie podoba mi się. — Wolalbym widzieć cie u Hetmana... (C. d. n.)

Z okolicy.

Z Suwałk.

Z Wilna.

Mord.

(ws) Dnia 10 b. m. na drodze między Biłskiem a wsią Koźlikami został zamordowany w celu rabunkowym mieszkaniec wsi Kozarki, gm Zabłudowski. Mikołaj Stepaniuk. Sprawcy po dokonaniu czynu i grabowaniu pieniędzy, zbiegli w niewiadomym kierunku.

(Kor. własn.)

Bardzo dużo pisano się i pisało o potrzebie pilnowania granic w celu uniemożliwienia przemytnictwa.

Rząd wydał w tym kierunku odnośne zarządzenie, a ściśle wykonanie polecił odnośnym czynnikom. Zarządzenie wydane, czynnik wykonawczy o niem wiedzą i zdawałoby się, że wszystko powinno się przedstawiać jak najlepiej. W rzeczywistości zaś kwestja wygląda zupełnie inaczej. Jak przed zakazem tak i obecnie Jaja, masło i tłuszcze przemycane są do Niemiec i Litwy w dalszym ciągu. Skupowane są wyszczególnione produkty nie tylko w Suwałkach i okolicach Suwałk ale przewozi się takowe całemi partjami z miast innych.

Jednym słowem szmugiel odbywa się w całej pełni, naturalnie, drogami bocznymi. Biorą w nim udział kobiety, a przeważnie dzieci, co do których powstaje najmniej podejrzeń.

Sam fakt odbywania się szmuglu w dalszym ciągu wskazuje na niedbalą nadzór czynników do tego powołanych, a więc pożądanym jest, ażeby czujność ostatnich w kierunku przyłapania przemytników była trochę większą, a wówczas znikną przyczyny swytek cen wyszczególnionych produktów w chwili kiedy ceary powinne się obniżyć z powodu podniesienia się kursu marki polskiej.

„Gas. kraj.” donosi że źródła miarodajnego, że na odbytem ostatnio zebraniu wszystkich żydowskich partji politycznych, organizacja „Bund” oraz część kupców i przemysłowców opowiedziały się za wzięciem udziału w wyborach do Sejmu Wileńskiego.

KINO „RUSALKA”
Lipowa № 18 Lipowa

I SERJA **PANI REBUS** I SERJA
DZIŚ
czyli **Kobieta Demon**
sensacyjny dramat detektywny w 6 częściach 3 serjach. W rolach głównych: **Mercedes Brigoni i Rudolfi.**

Ogłoszenie.

Magistrat m. Bielska Grodzieńskiego oddaje w dzierżawę instalację elektryczną miejską. Życzący wydzierżawić takąwa dla oświetlenia ulic i miasta winni zgłosić oferty do Magistratu miasta Bielska. Ludność miasta 5500 mieszkańców. 568.

Magistrat.

INSTALACJE

odwielnienia elektrycznego, dzwonek, dzwonek i alarmów, reperacje i usza wianie motorów i dynamo-maszyn
przyjmuje elektrykomster

JOZEF CZMUT 566
Kościelna № 7, naprzeciw poczty.

PRACOWNIA I SKŁAD OBUWIA

męskiego, damskiego i dzieciennego
J. FAUST
ul. KILINSKIEGO
(b. Niemiecka) dom własny.
Przyjmuje się obstatunki na wszelkiego rodzaju obuwie po starych sznurkach.
Prędkie i sumienne wykonanie.
Za wyroby swoje znanej doskonałości firma nagrodzona złotym medalem.
Dla przemysłowców posiada w wielkim wyborze gumowe nieprzemakalne buty.

Intendentura O. G. Białystok
L. 19769 II Int.

OGŁOSZENIE

Int. O. G. Białystok ogłasza na zasadzie rozporządzenia M. S. Wójcik. z dnia 28 V L. 52410/21.M I z dn. 0.IX L. 85858.21.M I. I z dn. 17.X 1921 r. L. D. G. 89029/21.M/II. niniejszy

PRZETARG

na sprzedaż około 10,000 par trzewiów starych niesdatnych do użytku, kilkudziesięciu klg. odpadków i ścinków skórzanych, około 25,000 klg. szmat starych mundurów i odpadków sukna białostockiego i 4,350 klg. zmiotków z powyższego sukna, wszystko lekkie Wojskowy Odręgowy Zakład Mundurowy Białystok, ul. Sw. Rocha, gdzie reflektujący mogą oglądać towar aż do dnia otwarcia ofert, codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt w godzinach od 9-ej do 16-tej. Oferty oddzielnie na kupno odpadków sukniennych, starych mundurów etc. oddzielnie zaś na sprzedaż starych trzewiów i odpadków skórzanych składać należy w Int. O. G. Białystok do dnia 18 XI b. r. godzina 9-ta rano w salakowanych kopertach. Oferty muszą mieć napis: „Oferta na stare otowie” względnie „oferta na odpadki sukienne i stare mundury”. Oferty winny być estempionowane znaczkiem stemplowym według istniejących przepisów skarbowych. Równocześnie z ofertą słożyć należy wadium w wysokości 150,000 mkp. do kasy Kom. Gosp. W. O. Z. M. w Białymstoku. Wadium zostanie zwrócone oferentowi natychmiast w razie nieprzyjęcia oferty. Kwit na złożone wadium należy dołączyć do oferty i jako jej załącznik estemplować znaczkiem stemplowym. Oferty poźniej walezione, jak wskazuje termin, oraz oferty nieestempionowane, nie będą rozpatrywane. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 listopada o godzinie 11-ej rano w obecności komisji. Po kandydym rozpatrzeniu pisemnych ofert odbędzie się natychmiast ustny przetarg, przy czem za punkt wyjściowy licytacji wzięta będzie najwyższa z oferowanych pisemnie cen. Do ustnego przetargu zostaną dopuszczeni tylko ci, którzy wnieśli w terminie oferty według niżej podanego wzoru, a odpowiadające powyżej podanym warunkom, oraz słożyli przepisane wadium.

WZÓR OFERTY:

Data Nizej podpisany mieszający w
drzy al. L wnoszę ofertę na kupno starych, niesdatnych do użytku trzewiów (odpadków sukniennych, starych mundurów, odpadków skórzanych) znajdujących się w magazynach W. O. Z. M. w Białymstoku. Trzewiki te (odpadki, stare mundury) obejmam, uznając je dla siebie za odpowiednie i oferuję kupno tychże po cenie mkp. słownie Mkp. za jeden klg. W razie przyjęcia mojej oferty obowiązuję się zakupiony przeze mnie towar zabrać i wywieźć własnym środkiem najpóźniej do dnia 5 grudnia 1921 r., za poprzedzeniem uszczerbkiem całego witej ceny kupna. W razie niedotrzymania przeze mnie, którekolwiek z punktów umowy, wadium moje przepada całkowicie na rzecz Skarbu Państwa. Na wypadek niewywiezienia towaru prawem zakupionego, w terminie powyżej oznaczonym, obowiązuję się płacić Skarbowi Państwa po 2 mkp. (dwie marki polskie) dziennie od każdego niewywiezionego klg. tytułem składowego.
567

Barzykowski ppłk. Szef Intendenty.

Zarząd Chrześcijańskiego Zrzeszenia Kupców w Białymstoku, Warszawska 5,

miasteczku podaje do wiadomości Ww.Pp. Członków Udzielników Zrzeszenia, że stosownie do uchwały nadzwyczajnego walnego Zebrania, odbytego w dniu 16-go października r. b., udziały członkowskie zostały podwyższone do 10,000 marek na udział, z terminem wpłaty 15-go GRUDNIA r. b.
O ile do wyżej oznaczonego terminu nie będzie wpłacony pełny udział, dotychczasowy członek Zrzeszenia w myśl par. 13 ustawy przestaje być udziałowcem Zrzeszenia i na mocy paragr. ustawy Zrzeszenia przysługuje Mu prawo do odbioru swego dotychczasowego udziału wraz z dewidendą po ogólnem rocznem zebraniu.
ZAKZĄD 550

Dr. D. Kanel

Spec. chorób skórnych.
Przyjmuje od 9-11-ej do 1-2-ej i od 5-7-ej wiecz. Ul. Sienkiewicza 37, II piętro 657

Dr. J. WALEWSKI

Choroby włosów, skóry i weneryczne
Rynek Kosciuszki 5
przyjmuje od 5-7-ej wiecz. 659

Dr. M. Przybylszewski
Choroby włosów, skóry i weneryczne.
Panowie 10-12, 4-6.
Panie 12-1.
Hotel „RITZ” 546

Dr. NEUMARK

z Piotrogrodu
b. ordynator Piotrogradzkiego Alajuzewskiego szpitala wenerycznego.
Choroby: weneryczne, skórne i mezopielowe. (006-914).
od 10-12 i od 3-8 pp. ul. Kilińskiego № 11. (b. Miemiecka.)

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA

DO
„KURJERA BIAŁOSTOCKI”
przyjmuje Polska Hurtownia gazet
BRZOSKOWSKIEJ
przy kasie pocztowej.

Drobne ogłoszenia.

Wykwalifikowany urzędnik z najlepszymi referencjami, poszukuje pracy w zakresie rachunkowości. Świadectwa gimnazjalne i służbowe na żądanie. Łaskawe oferty pod O. P. do „Kurjera Białostockiego”.

Koźko z materacem lub bez, kupę lub wynajm. Wiadomość w adm. „Kurjera Biał.”.

Nauczyciel na wytrędo pedagog na godziny lub lekcje potrzebny od zaraz. Wiadomość ul. Pałacowa 2-a. (w podwórzu parter) A. S.

Kim to chce

coś kupić,
coś sprzedać,
znaleźć posadę,
dostać pracowników,
zgubę odnaleźć,
aby o tego firmie, przedsiębiorstwie lub handlu wiedzano,
znaleźć dzierżawę majątku,
odstąpić w dzierżawę majątek,
niech się ogłosi w dziale drobnych ogłoszeń „Kurjera Białostockiego”, gdzie wyraz kosztuje tylko 20 mk. (dla poszukujących pracy 5 mk.).
Anons w „Kurjerze Białostockim” daje 1000-krotne zyski.